

- Autor: [Antoni Rybczyński](#)
- Gazeta Polska: [Świat - Region](#)
- Rocznik: [Nr 33 z 17 sierpnia 2011](#)

Rubikon reżimu Janukowycza

Aresztowanie Julii Tymoszenko decyzją posłusznego władzom sędziego może być punktem zwrotnym w polityce ukraińskiej. Niewykluczone, że 5 sierpnia rozpoczął się początek końca wszechwładzy Wiktora Janukowycza i Partii Regionów.

Dlaczego ekipa rządząca chce skazać liderkę opozycji? Żeby wyeliminować ją faktycznie z polityki – osoba skazana prawomocnym wyrokiem nie może na Ukrainie startować w wyborach. Te już za rok, a Tymoszenko jest dziś jedynym zagrożeniem dla władzy „donieckich”. Pytanie, czy Janukowycz (lub jego doradcy) nie przekalkulowali? Stawiając liderkę opozycji przed sądem pod wydumanymi zarzutami, a potem jeszcze wsadzając ją – pod zupełnie już śmiesznym pretekstem – do aresztu, Partia Regionów (PRU) już zafundowała sobie dwa problemy. Cały świat, od Waszyngtonu do Moskwy – choć z różnych powodów – krytykuje Kijów w stopniu niespotykanym od uzyskania przez Ukrainę niepodległości w 1991 r. A w kraju podzielona dotychczas opozycja zwiera szyki, stając solidarnie po stronie byłej premier. Arsenij Jaceniuk, lider Frontu dla Zmian, jednego z trzech najważniejszych ugrupowań opozycyjnych, w wydanym oświadczeniu ogłosił: „Rubikon został przekroczony. Demokracja dobiega końca. Władze stają się reżimem”.